

Zidentyfikują zwłoki osób zaginionych przed laty

4 listopada 2014

Naukowcy chcą identyfikować zwłoki osób zaginionych w latach 1972-2003, których akta znajdują się w policyjnych archiwach. Na razie planują zbadanie 400 takich spraw. Część rodzin, których bliscy zaginęli przed laty, ma więc szansę na ustalenie ich losów.

„W naszym projekcie postanowiliśmy wrócić do akt spraw znajdujących się w archiwach policji, przeanalizować, jaki materiał w tych aktach się znajduje. Chcemy zidentyfikować zwłoki ludzkie znalezione przed laty i umożliwić rodzinom ewentualne odnalezienie zwłok ich bliskich” – wyjaśniła PAP dr Magdalena Spólnicka z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego w Warszawie.

Laboratorium, wraz z Fundacją ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, poprowadzi program GeNN, który ma umożliwić genetyczną identyfikację zwłok o nieustalonej dotąd tożsamości. Prace dofinansowano w programie „Innowacje Społeczne”, organizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

„Obecnie, jeżeli znajdowane są zwłoki osoby, która zmarła naturalnie np. przez zamarznięcie, bez udziału osób trzecich (...), policja przysyła materiał do badań w laboratorium z prośbą o oznaczenie profilu genetycznego takiego zmarłego. Jeżeli udało się wytypować potencjalną rodzinę zmarłego, wtedy laboratorium otrzymuje też materiał genetyczny od jej członków do badań porównawczych. Gdy stwierdzimy dopasowanie przebadanych profili DNA, wówczas udzielamy odpowiedzi, z jakim prawdopodobieństwem są to zwłoki konkretnej osoby. W sytuacji, gdy profil nieznanych zwłok nie pasuje lub brakuje wytypowanej rodziny, wówczas można wprowadzić taki profil do

policyjnej Bazy Danych DNA” – powiedziała dr Spólnicka.

Do niedawna, gdy rodzina poszukiwała zaginionej osoby i chciała sprawdzić, czy DNA tej osoby nie ma w policyjnych bazach danych, oznaczano profil DNA tej rodziny. Uzyskany wynik porównywano z danymi zawartymi w policyjnej bazie na zasadzie jednorazowego przeszukania. Danych rodziny nie można było jednak do takiego systemu wprowadzać na stałe. To uniemożliwiało porównywanie profilu genetycznego danej rodziny z profilami kolejnych niezidentyfikowanych zmarłych umieszczanych w bazie później.

„Jeśli po takim jednorazowym przeszukaniu bazy, następnego dnia umieszczano w niej profil genetyczny zwłok, który mógłby pasować do danej rodziny, to takiego trafiania (zmieniłabym na dopasowania) nie mieliśmy możliwości stwierdzić. Na szczęście zmiana przepisów spowodowała, że obecnie profile DNA rodzin mogą zostać oznaczone, a dane o nich wprowadzone do bazy. Do okresu nieuregulowanego prawnie należą jednak zwłoki znalezione w latach 1972-2003” – tłumaczyła rozmówczyni PAP.

Dlatego naukowcy, w ramach projektu GeNN, postanowili przebadать materiał zgromadzony w aktach spraw dotyczących zwłok o nieustalonej tożsamości znalezionych w latach 1972-2003. Później, na podstawie znajdującego się w nich materiału, do konkretnych przypadków będą dopasowywali rodziny, których bliscy zaginęli wiele lat temu. Takie rodziny można wytypować, wiedząc, że daną osobę zmarłą znaleziono na określonym terenie lub wskazują na to inne okoliczności.

W aktach mogą znajdować się najróżniejsze rzeczy: fragmenty sznura wisielczego, chusteczki do nosa, fragmenty tkanin, grzebienie, obcinaki do paznokci, a przede wszystkim włosy. Jednak aby włos nadawał się do badań genetycznych jądrowego DNA, musi być wyrwany, a nie obcięty i przechowywany w papierowych, „oddychających” opakowaniach. „Wtedy jest szansa, że ludzkie DNA nie jest zdegradowane. Są to oczywiście próbki stare i na razie trudno jest nam jednoznacznie stwierdzić, że

wyniki będą na tyle satysfakcjonujące, aby nadawały się do porównań” – zaznacza dr Spólnicka.

Jeśli w aktach sprawy nie ma jednak materiału biologicznego, to specjaliści z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego będą się starali dowiedzieć, gdzie dana osoba została pochowana i czy jest możliwa ekshumacja jej zwłok i pobranie próbek do badań genetycznych. „Procedura ekshumacji jest jednak dość skomplikowana, ponadto nie zawsze można będzie odnaleźć miejsce pochówku, dlatego zapewne nie we wszystkich sprawach pojawi się możliwość pozyskania materiału do badań genetycznych” – tłumaczy rozmówczyni PAP.

Autorka: Ewelina Krajczyńska

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)